

SUPERGWIAZDY




CZYTALSEK

ARIANA GRANDE

GŁOS, KTÓRY PODBIŁ ŚWIAT

Tytuł oryginału: Ariana Grande (Ultimate Superstars)

Tłumaczenie: Olga Kwiecień

ISBN: 978-83-289-3257-9

Text © Studio Press, 2024

Written by Liz Gogerly

Originally published in the English language as *Ultimate Superstars: Ariana Grande* by Studio Press, an imprint of Bonnier Books UK Limited, London.

The moral rights of the Author have been asserted.

Polish edition copyright © 2026 by Helion S.A.

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording or by any information storage retrieval system, without permission from the Publisher.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel. 32 230 98 63

e-mail: czytalisek@helion.pl

www.czytalisek.pl

Printed in Poland.

- [Kup książkę](#)
- [Poleć książkę](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to! » Nasza społeczność](#)

SPIS TREŚCI

Rozdział 1. One Love	7
Rozdział 2. Mała księżniczka	11
Rozdział 3. Gorączka primadonny i girl power	17
Rozdział 4. Dni na plaży i szaleństwo hokeja	23
Rozdział 5. Dziewczyny wciąż śpiewają	29
Rozdział 6. W świetle reflektorów	35
Rozdział 7. Życie toczy się dalej	40
Rozdział 8. Wielki przełom	45
Rozdział 9. Nowy Jork, Nowy Jork	52
Rozdział 10. Marzenia naprawdę się spełniają	57
Rozdział 11. Victoria znaczy zwycięstwo	63
Rozdział 12. Witamy w Mieście Aniołów	68
Rozdział 13. Błysk inspiracji	74



Rozdział 14. Sam, Cat i Królowa Śnieżka	79
Rozdział 15. Miliony magicznych chwil	85
Rozdział 16. Przełom	91
Rozdział 17. Śpiewanie dla prezydenta	97
Rozdział 18. Nadchodzi <i>My Everything</i>	103
Rozdział 19. <i>Honeymoon</i>	109
Rozdział 20. Fart, miłość i sekret szczęścia	114
Rozdział 21. Niebezpieczna kobieta	120
Rozdział 22. Trasa, tragedia, łzy	126
Rozdział 23. Ukojenie	133
Rozdział 24. Miłość w czasie lockdownu	142
Rozdział 25. <i>Znam ze snu...</i>	149

ROZDZIAŁ 1.

ONE LOVE

Słońce świeciło, gdy Ariana weszła na scenę Old Trafford w Manchesterze w niedzielę 4 czerwca 2017 roku. Ubrana w prostą białą bluzę z napisem „One Love Manchester” na przodzie, podarte dżinsy i buty na wysokim obcasie, Ariana jak zawsze olśniewała. Jednak za jej szerokim uśmiechem i błyszczącymi oczami kryło się coś jeszcze. Był tam smutek, determinacja, ale przede wszystkim miłość. Gdy tylko tłum ją zobaczył, przez widownię przeszła fala ekscytacji – powietrze naprawdę wypełniła miłość!

Take That, Robbie Williams, Pharrell Williams i Miley Cyrus wystąpili już na scenie podczas koncertu One Love. Robbie Williams płakał, śpiewając *Angels* – momentami publiczność musiała śpiewać za niego, żeby w ogóle dokończyć piosenkę. Potem Pharrell i Miley poprawili nastrój utworami *Get Lucky*



oraz *Happy*. Ale to na Arianę czekał tłum, a gdy zaczęła od *Be Alright*, wszyscy oszaleli z radości. Wróciła: śpiewała, tańczyła, uśmiechała się i kołysała swoim kucykiem, tak jak tylko ona potrafiła.

Później wystąpiła z Victorią Monét, The Black Eyed Peas, Miley Cyrus, Coldplay, a nawet z lokalnym chórem szkolnym. Przez cały koncert miłość i podziw Ariany dla mieszkańców Manchesteru płonęły jasnym blaskiem.

Podczas *One Last Time* cała obsada One Love Manchester dołączyła do Ariany na scenie. Ariana rozejrzała się po zgromadzonych wokół niej sławnych artystach – jak do tego doszło? Starła się odpędzić wspomnienia tragedii sprzed kilku tygodni. Wiedziała, że gdyby pozwoliła sobie o tym rozmyślać, załamałaby się i nie przestała płakać! Przytuliła Katy Perry i Miley Cyrus. To jakoś pomogło powstrzymać łzy.

Czas na ostatnią piosenkę wieczoru nadszedł zbyt szybko. Ariana podeszła na przód sceny. Niebo pociemniało, przyjmując odcień granatu, ale światła reflektorów jasno oświetlały twarz artystki.

– Dziękuję wam bardzo. Kocham was – powiedziała do wiwatującego tłumu po raz nie wiadomo który tego wieczoru. I naprawdę to czuła. Zamknęła oczy i przycisnęła mikrofon do ust, gdy zabrzmiały pierwsze nuty *Somewhere Over the Rainbow*. Ariana

zaczęła śpiewać. Jak zawsze, jej głos unosił się bez wysiłku, gdy wykonywała tę ukochaną piosenkę.

Gdyby tylko publiczność wiedziała, ile ten utwór znaczył dla Ariany. Kiedy była małą dziewczynką, śpiewała go ze swoim dziadkiem. „Grande” był jej ulubioną osobą na świecie, ale zmarł kilka lat temu. Zawsze prosił ją, żeby śpiewała *Somewhere Over the Rainbow* na koniec koncertu. Dotąd się to nie zdarzyło... ale w tym tygodniu coś w Arianie podpowiadało jej, że to idealna piosenka na zakończenie dzisiejszego koncertu. A teraz, gdy faktycznie stała na scenie w Manchesterze i ją śpiewała, miała wrażenie, że duch jej dziadka jest tuż obok. Poczuła gulę w gardle...

Gdy Ariana otworzyła oczy, zobaczyła kołyszący się tłum, migoczące światełka i flagi łagodnie powiewające w nocnym powietrzu. Publiczność była oczarowana, a wielu ludzi płakało. „Trudno jest śpiewać, gdy ma się ochotę płakać”, pomyślała i przy kilku słowach jej głos zadrżał. „Ale właśnie tak wygląda miłość”, uświadomiła sobie, gdy jej własne oczy zaczęły się wypełniać łzami.

Zorganizowanie tego koncertu charytatywnego było pomysłem Ariany. Zamach bombowy na jej koncercie w tym mieście niecałe dwa tygodnie wcześniej wstrząsnął światem. Czuła, że wyjście na scenę i zaśpiewanie to jedyny sposób, żeby pomóc ofiarom



tej strasznej tragedii. Zebrane pieniądze miały pomóc rodzinom, które straciły tak wiele. A występując ponownie, Ariana chciała udowodnić, że miłość zwycięża nienawiść. Tego wieczoru Ariana przekazała swoje płynące z serca przesłanie miłości, a ludzie podziwiali ją za odwagę i godność.

ROZDZIAŁ 2.

MAŁA KSIĘŻNICZKA

Ariana była otoczona miłością od 26 czerwca 1993 roku, czyli od upalnego letniego dnia, kiedy przyszła na świat w szpitalu św. Judy w Boca Raton na Florydzie w Stanach Zjednoczonych.

– Dziewczynka... – wyszeptała Joan, tuląc noworodka w szpitalnym łóżku.

– Jest idealna – zachwycił się Edward, gdy Joan podała mu ich nowo narodzoną córeczkę.

– *Bellissima* – powiedział Grande, z zachwytem wpatrując się w śliczną twarzyczkę swojej nowej wnuczki owiniętej w biały kocyk.

– Ach, ma twoje piękne oczy – dodała Nonna, spoglądając na swoją córkę Joan.

– Tak podobne do twoich, Frankie – powiedziała Joan, przywołując syna, by zobaczył swoją nową przyrodną siostrę, która spokojnie leżała w ramionach ojca.



– Co za aniołek. – Głos Frankiego był przepęt-niony emocjami. Miał już dziesięć lat, co wydawało się tak dużo w porównaniu z tym maleństwem, ale od razu poczuł z nią więź. – Będziemy najlepszymi przyjaciółmi – oznajmił. – Będziemy się świetnie razem bawić.

W tym momencie twarz dziecka się skrzywiła i dziewczynka otworzyła swoje usteczka tak szeroko, jak tylko mogła.

– Aaaaaaaaaa!

Wszyscy spojrzeli na siebie ze zdumieniem – jak coś tak malutkiego mogło wydać z siebie taki potężny dźwięk?

– Aaaaaaaaaa!

Była malutka, ale, rany, jaka głośna.

– No, no, ma niezłe płuca – zaśmiał się Grande. – Tego jej nie można odmówić!

Cała rodzina wybuchnęła śmiechem. W rodzinie Grande-Butera zawsze panowała radosna atmosfera i od wszystkich biła miłość, którą darzyli się nawzajem.

– To jak nazwiemy naszą księżniczkę? – zapytał Edward, gdy następnego dnia odwiedzili z Frankiem Joan i nowo narodzoną dziewczynkę.

– Ona naprawdę jest jak mała księżniczka, prawda?

– Rozanieliła się Joan – Całą noc patrzyłam na nią

i myślałam o imionach księżniczek Disneya. Możemy wybrać jedno z nich dla niej?

Joan zerknęła na nich błagalnie swoimi brązowymi oczami. Edward i Frankie wymienili spojrzenia. To nie było dokładnie to, co mieli na myśli, ale w sumie ona rzeczywiście była ich małą księżniczką...

– A może coś w stylu Aurory? – zaproponował Edward.

– Faj, to zbyt cukierkowe. – Frankie skrzywił się i pokręcił głową.

– Ariel – zaproponowała Joan z nadzieją w głosie.

– Widzę tu pewien schemat. Wy dwoje chyba lubicie imiona księżniczek na A – skomentował Frankie.

– A tak właściwie, to zawsze podobało mi się imię Oriana z tego filmu o Kocie Feliksie. – Edward wyglądał na nieco zakłopotanego swoją propozycją.

– Hmm. – Joan nie była przekonana.

– Mam to, mam to! – Frankie poderwał się na nogi, podekscytowany i bardzo zadowolony z siebie.

– Weźmy Orianę, ale zmieńmy O na A. Nazwijmy ją... Ariana.

Edward i Joan spojrzeli na siebie.

– To jest *to*! – powiedzieli jednocześnie.

– Tak! Ariana Grande-Butera – stwierdził Frankie z charakterystycznym uśmiechem i błyskiem w oczach.

Kilka dni później mała Ariana Grande-Butera wróciła do rodzinnego domu w Boca Raton, mieście na Florydzie słynącym z pięknego wybrzeża i kilometrów piaszczystych plaż.

– Boca to naprawdę najlepsze miejsce – szepnął Frankie do śpiącej siostrzyczki.

Palmy okalały plaże i zdobiły ogrody. Bujne zielone parki dawały schronienie przed palącym letnim słońcem. Frankie był pewien, że jego siostra pokocha to miejsce równie mocno jak on.

– To najwspanialsze miejsce na świecie, by dorastać! – Frankie ucałował delikatną główkę Ariany.

– Ciekawe, kim zostaniesz, gdy dorośniesz, mała księżniczko...

– Myślę, że będzie śpiewaczką operową – zażartował Grande.

Edward i Joan mieli piękny dom w Les Jardins, zaможnej dzielnicy Boca. Było tam mnóstwo miejsca dla Frankiego do biegania i basen z barem, idealny do organizowania najlepszych imprez. Sam dom był w całości wyłożony płytkami, co dawało niezwykle efekt akustyczny. Rodzina Grande-Butera była dość hałaśliwa, a każdy dźwięk odbijał się echem po całym domu za sprawą tych luksusowych marmurowych płytek. Dotyczyło to również płaczu małej Ariany.

– *Bellissima*, jesteś aniołkiem, ale twój płacz mógłby wypełnić cały stadion piłkarski, a nie tylko budynek opery – stwierdził Grande.

W te Święta rodzina zebrała się wokół basenu. Jak zwykle było słonecznie, i cudownie było być znowu razem. Mała Ariana miała już prawie sześć miesięcy i uśmiechała się do wszystkich – choć głównie do dziadka.

– Jak miło się zrelaksować – westchnęła Joan, kładąc się na leżaku przy basenie. – Praca, praca, praca: czasem mam wrażenie, że tylko to robię.

To była prawda, Joan bardzo ciężko pracowała. Była prezesem firmy zajmującej się telefonią i systemami alarmowymi, którą sama założyła. Godziny pracy były długie, ale dzięki temu rodzina mogła cieszyć się wszystkim, co najlepsze.

– Ach. Wesołych Świąt wszystkim – dodał Edward, usadawiając się obok żony.

On również ciężko pracował, prowadząc własną firmę projektową. Edward był z niej bardzo dumny, ale uwielbiał spędzać czas z rodziną, leniuchując przy basenie.

– Hej, ludzie! – zawołał Frankie. – Włączmy radio i posłuchajmy świątecznych piosenek.

– Tak! – zgodzili się wszyscy.



Frankie przyniósł boombox z kuchni i ustawił go na barze. Następnie pokręcił gałką, aż znalazł lokalną stację radiową. Nagle cały obszar basenu wypełnił się niezwykłym głosem.

– Kto to? – zapytała Nonna, która kochała muzykę. – Ta dziewczyna potrafi śpiewać...

– To Mariah Carey – odpowiedział Frankie. – Ta piosenka nazywa się *Hero*. Podoba ci się, Nonno?

– Nie podoba mi się – powiedziała Nonna z błyskiem w oku. – Ja ją *uwielbiam*!

– Jest numerem jeden na listach przebojów – dodał Frankie.

– Cóż, myślę, że zasługuje to na taniec, prawda? – powiedział Grande do Ariany, która siedziała mu na kolanach. I z tymi słowami wstał i zakręcił swoją wnuczką wokół basenu.

– *Aaaaaa!*

Wszyscy zatrzymali się i spojrzeli na niemowlę.

– *Aaaaaa!*

Tym razem Ariana nie płakała, lecz śpiewała!

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —

- 
1. ZAREJESTRUJ SIĘ
 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 

ARIANA GRANDE: DZIEWCZYNA, KTÓRA ZMIENIŁA MARZENIA W MUZYKĘ!

Jest słoneczna czerwcową niedzielą. Ariana wchodzi na scenę Old Trafford w Manchesterze. Wygląda olśniewająco. Kiedy zaczyna swój występ od *Be Alright*, tłum wybucha radością. Przez widownię przebiega fala ekscytacji, powietrze drży od emocji! Ten koncert ma szczególne znaczenie. Dwa tygodnie wcześniej w tym mieście, tuż po jej koncercie, doszło do tragedii. Zginęli ludzie. Dziś Ariana, pełna odwagi i godności, przekazuje swoim śpiewem przesłanie nadziei i jedności, które płynie wprost z jej serca.

Ariana wspomina swoją niezwykłą drogę. Hymn Stanów Zjednoczonych odśpiewany na lodowisku przed meczem, pierwsze występy na Broadwayu, główna rola w serialu na kanale Nickelodeon, koncerty i coraz wyższe miejsca na listach przebojów. Czuje pod powiekami łzy, pasję i niegasnącą miłość do muzyki. Każdy swój sukces okupiła ciężką pracą. Jej życie toczy się między studiem nagrań, sceną i tworzeniem wspaniałej muzyki. Szalone tempo, determinacja, miliony magicznych chwil...

LIZ GOGERLY

wcześniej pracowała jako nauczycielka, dziś jest popularną autorką i redaktorką książek dla dzieci i młodzieży. Pod pseudonimem Liz Flavell pisze również dla dorosłych czytelników. Ma na koncie ponad 100 książek, w tym biografie gwiazd popkultury.



cenę 29,90 zł